POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire



ANIOŁOWIE POCIESZAJĄ MATKĘ BOLESNĄ

(wyp. Bonne Presse)

Nr. 11 **13 Marzec 1932** **Rok IX**



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N 3, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.

19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne. Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.

Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr. Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

Dr RYPKO dawn. Dr VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. W niedzielę od godziny 8 rano do 1 popołudniu.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —

Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RÓŻĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji

LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

PISAĆ szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence, Paris.

Metro: Trinite.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1e)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Gorzkie żale

Inaczej Pasja, albo nabożeństwo pasyjne odprawia się co tydzień w dniu na stałe w każdym kościele obranym w ciągu Wielkiego Postu. Należy ono do tych wielu pamiątek i zwyczajów Kościoła Polskiego, które przetrwały czasy niewoli, kiedy wybitnie przyczyniały się do utrzymania i podtrzymania ducha religijnego, a jako tradycja i narodowego i nazawsze stały się drogie sercom polskim i katolickim. Do nich należą i szopki i kolędy i jasełka.

Początek dały Gorzkim Żalom średniowieczne misterja religijne, w których przedstawiano ważniejsze momenty z męki Zbawiciela. Już w wieku 9 do 11 przedstawiano w kościołach, a później w domach i na placach publicznych, z udziałem nieraz i osób duchownych, sceny biblijne ze Starego i Nowego Testamentu i żywoty Świętych. W Polsce początki ich widzimy już w 13 wieku. Innocenty III papież (w. 13.) zabronił duchownym udziału w tych przedstawieniach. WPolsce przetrwały do w 18-go. W nowszych czasach wznowiono je w Oberamergau w Bawarji, jako przedstawienia pasyjne.

Na pokrewieństwo polskiej Pasji z misterjami średniowiecznemi wskazuje podział. Pieśń «Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie», swoją melodją rzewną i piękną już wprowadzają nastrój, — to średniowieczny Prolog. Trzy części, to jakby trzy akty, zaś odczytywane pomiędzy niemi intencje, to Intermedja. Epilog to są końcowe, — wstrząsające melodją i słowami «Któryś za nas cierpiał rany». Że w Polsce powstały one z misterjów, to wskazuje protokół, zapisany w księdze posiedzeń bractwa św. Rocha przy kościele XX Misjonarzy pod wezwaniem św. Krzyża w Warszawie, gdzie powiedziano, że « Dawne śpiewania, złożone z dowolnych hymnów łacińskich i niektórych pieśni polskich, nie były przystępne i zrozumiałe dla ludu i przechodziły możność i zasoby bractwa». A więc były jakieś nabożeństwa w Wielkim Poście i to w połączeniu z jakiemiś kosztownemi dodatkami, jak obrazy, figury, różne ozdoby i dekoracje.

Nie zadawalniało to gorliwych kapłanów, którzy rozumieli, że hymny łacińskie nie mogą ludu wprowadzać w odpowiedni nastrój, jako dla niego niezrozumiałe. Przeto w r. 1707 ks. Wawrzyniec Benik, misjonarz i promotor bractwa św Rocha wydał swój słynny «Snopek Mirry»; w niewielkiej tej książeczce dał nowe nabożeństwo o Męce Pańskiej, które zatwierdził ówczesny przełożony prowincjonalny, misjonarz ks. Bartołomiej Tarło, późniejszy biskup poznański. Na zaproszenie księży misjonarzy poraz pierwszy odprawił je w kościele św. Krzyża z nadzwyczajną okazałością, ks. Szczepan Wierzbowski, ówczesny oficjał biskupi.

Piękne i nastrojowe to nabożeństwo odrazu rozszerzyło się po całej Polsce. Posiadało Zgromadzenie wiele domów zakonnych i wyższe stanowisko wpływowe. Odrazu w swych trzydziestu kościołach pokazało je ludowi i duchowieństwu, a oprócz tego w tych parafjach ,które były obsadzone siłami misjonarzy. Mieli w swojej opiece 20 seminarjów w Polsce, więc księża przez nich kształceni rozchodzili się po wszystkich djecezjach i roznosili to nabożeństwo po całym kraju.

Od początku odprawia się ono po południu z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i uroczystą procesją. Jest bardzo kochane przez wiernych i bardzo licznie uczęszczane.

KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

7 marca obchodził wielki przyjaciel Polski, Jego Exc. ks. Biskup Beaudrillardt z Paryża — 25-lecie piastowania urzędu Rektora Instytutu Katolickiego w Paryżu.

Dnia 3 marca odbyło się zebranie Komisji Narodowej Opieki nad Emigrantem. Z ramienia Misji Polskiej w Paryżu — brał udział p. Andrzejewski — attache Misji.

Dnia 17, 18 i 19 marca odbędą się w Kościele Polskim wspólne Rekolekcje Wielkanocne — wieczorem o g. 9-ej.
Uprasza się o liczny udział Rodaków z Paryża i okolic.

NAJPIĘKNIEJSZE KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA

POSIADA TYLKO
KSIĘGARNIA POLAKA WE FRANCJI
263-bis, RUE ST.-HONORE — PARIS (1)
Skórkowa, piękna oprawa — złocone brzegi, — Tylko w cenie 12 ,15, 20 Franków!

O czem mówią i piszą?

KOMU POTRZEBNA KONTROLA ?

Pod powyższym nagłówkiem przynosi Katolicka Agencja Prasowa następującą wiadomość z kraju:

W początkach lutego b. r. policjanci posterunku P. P. w Rosi, pow. wołkowyski, rozpoczęli dochodzenie policyjne, zmierzające do ustalenia, ile istnieje Kółek Żywego Różańca w parafji miejscowej, kto do nich należy, jak się nazywają i gdzie mieszkają członkowie tych kółek. Badano w tym przedmiocie miasteczka Roś oraz pobliskich wsi. Ludność zaskoczona tem niezwykłem dochodzeniem, niepraktykowanym od czasów niewoli moskiewskiej, nie wiedziała, jak się do tego ustosunkować. Wobec niejasnych odpowiedzi parafjan, policja zgłosiła się na plebanję do ks. proboszcza Hajkiewicza z prośbą o podanie szczegółowych danych. Rzecz oczywista, ks. Proboszcz żadnych wyjaśnień nie udzielił na tej podstawie, że Kółka Różańcowe stanowią organizację czysto religijną i nad ich działalnością mają nadzór jedynie władze kościelne. Natomiast zaproponował, aby policja zwróciła się o szczegółowe dane do Kółek Różańcowych do Kurji Metropolitalnej w Wilnie, jeżeli takie dane potrzebne są dla władz państwowych. Jednocześnie ks. Proboszcz zwrócił się do miejscowego posterunku P. P. z oficjalnym zapytaniem na piśmie, na mocy czyjego zarządzenia przeprowadzane są podobne badania. Żadnej odpowiedzi na pismo swe ks. Proboszcz nie otrzymał. Dochodzenie trwa w dalszym ciągu, przy stosowaniu pogróżek. Ludność parafji jest tak dalece wzburzona, że ks. Proboszcz zmuszony był z ambony uspakajać wiernych.

W jakim celu zarządzono podobne dochodzenie? Poco władzom administracyjnym potrzebne tak ścisłe wiadomości o Kółkach Różańcowych?

OKÓLNIK

Doszło do wiadomości, że niektóre przedsiębiorstwa wzywają do swych biur robotników polskich i proponują im powrót do granicy polskiej na koszt pracodawcy.

W północnej i środkowej Francji przedsiębiorstwa — przeprowadzają dopiero spisy cudzoziemców względnie wywieszają w warsztatach pracy zawiadomienia o bezpłatnym powrocie do granicy polskiej, a natomiast we wschodniej Francji już odesłano jeden transport robotników polskich na koszt kopalń potasu. Transport wspomniany został skierowany w pociągach zwykłych przez Czechy na granicę Polską do Zebrzydowa i tam emigranci zmuszeni byli jechać dalej na swój koszt. Ponieważ w Zebrzydowicach niema inspektora emigracyjnego oraz odpowiedniego dworca z poczekalniami, więc emigranci znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji po kilkudniowej męczącej podróży okrężnej w zwykłych pociągach.

Emigranci polscy już znają Toul z czasów, gdy przyjeżdżali do Francji, więc nie będą chcieli drugi raz narażać się na powrót do Polski w podobnych warunkach.

Wobec tego zwracamy uwagę na to, że:

1. Przymusowo z powodu braku pracy żadnego Polaka nie wolno jest wysiedlić z Francji, gdyż to sprzeciwia się Konwencji polsko-francuskiej.

2. Emigranci po powrocie do Polski nie mogą liczyć na znalezienie pracy i dlatego w interesie ich leży pozostanie we Francji.

3. O ile ktoś po utraceniu pracy we Francji woli powrócić do Polski, gdzie będzie miał utrzymanie u rodziny, t winien domagać się od pracodawcy odesłania go do Polski na koszt przedsiębiorstwa w następujących warunkach:

a) nie transportami ogólnemi w zwykłych pociągach, lecz pociągami pośpiesznemi przez jedno z biur podróży, w warunkach normalnych, — b) bilet przedsiębiorstwo winno opłacić nie do granicy polskiej, a do miejsca zamieszkania emigranta w Polsce, — c) przedsiębiorstwo winno zamiast odsyłać emigrantów transportami przez Toul, przez Czechy, to powinno dać emigrantom bezpośrednio pieniądze, za które emigrant zamówi sobie bilet do miejsca swego zamieszkania w Polsce w jednem z biur podróży.

UWAGA: W razie zaś trudności, należy zwracać się do Konsulatu R. P.

Czesława Chądzyńska-Fiszerowa.

SAKRAMENT POKUTY

Chryste! Ty jesteś Miłości Wcieleniem,
Bowiem, podjąłeś hańbiącą kaźń krzyża
By wstrząsnąć naszem sercem i sumieniem —
Twoja Ofiara, do niebios nas zbliża...

Krew Twa okupem jest za nasze grzechy,
Ona najcięższe zbrodnie nasze maże:
W konfesjonale kto szuka pociechy
Kto szczerą skruchę niesie przed ołtarze...

My Cię na mękę skazujem krzyżową,
Codziennie cierniem Twą głowę krwawimy
I przebijamy ręce Twe na nowo,
Zatwardziałością grzechów Ci bluźnimy.

Jednak miłośnie wyciągasz swe dłonie
I wołasz: «Pójdźcie, pójdźcie do mnie wszyscy!
Zdejmę ten ciężar, co wam chyli skronie,
Winy przebaczę — będziecie mi bliscy...

O niezgłębiona Miłości Krynico,
Która nam zawsze zostawiasz Nadzieję,
I miłosierną śledzisz nas źrenicą
Gdy nasza wola w walce z złem się chwieje...

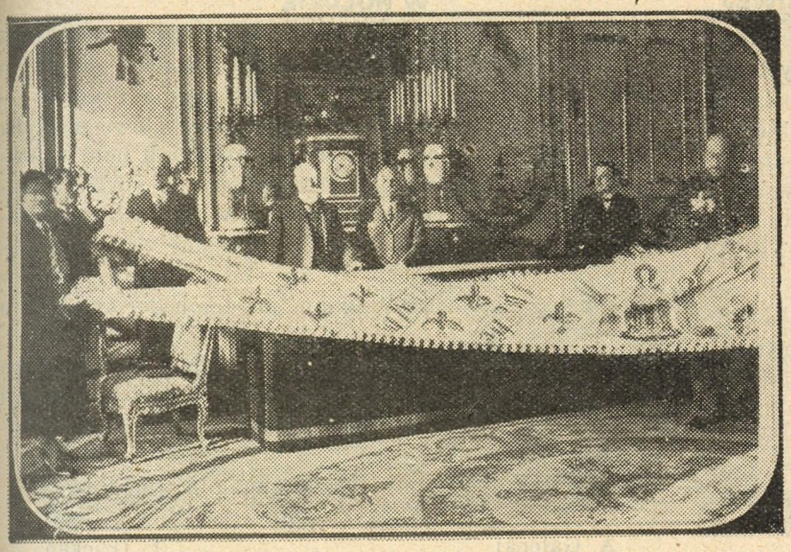
I dłoń co chwila podajesz pomocną
Temu — co ufnie zwraca się do Ciebie
Wspierasz wierzących swą łaską wszechmocną,
Kierując dusze ku Ojcu na niebie...

Jam z dala Ciebie, długie lata żyła,
W ludzkiej mędrości zatopiona księdze,
W świat dotykalny jam tylko wierzyła
I Objawienia przeczyłam potędze.

Zabójczą pustką dusza moja tchnęła,
A ku wyżynom ciągnęła tęsknota...
Aż litościwie łaska Twa spłynęła
I jasne wiary otwarła mi wrota.

Gdy w Wielkim Poście, mękę Twą rozważam,
To serce moje w szczerym krwawi bólu — —
Z konfesjonału — do stopni ołtarza
Śpieszę — by przyjąć Cię Miłości Królu!

BACZNOŚĆ RODZICE! — Polska rodzina rozporządzająca obszernem mieszkaniem, z wielkim ogrodem, przyjmuje dzieci od 2-6 lat. Wikt i opieka staranne. 230 frank. miesięcznie. E. Sztykowa, 72, avenue de Pommereu, — Aulnay sous Bois (S. et O.). — Pół godziny z Gare du Nord



Ambasador angielski Lord Tyrrell wręczył przed paru dniami p. Prezydentowi Doumer'owi sztandar haftowany, który jest oryginalną kopią sztandaru św. Joanny d'Arc Sztandar powyższy został przekazany Kościołowi Katedralnemu w Reims Na obrazku widzimy p. Prezydenta Doumer'a i Lorda Tyrrell'a

Wiara uczonych

Wiek 19-ty był wiekiem najbardziej niewierzącym w dziejach dotychczasowych ludzkości. Mimo to dr. Dennert protestant w sumiennie opracowanem dziele «Die Religion der Naturforscher» (Religja badaczy przyrody), wyd. 7 stwierdza, że na 283 uczonych 19-go wieku tylko 7 było ateistów, 8 obojętnych, a 220 wierzących; pozostaje 48, których przekonania religijne nie są znane. Do podobnych wyników dochodzi X. Eymieu T. J.

Z pomiędzy uczonych badaczów przyrody, żyjących w wieku 19-tym wystarczy wymienić trzech największych genjuszów: Aleksandra Voltę (1745-1827), Andrzeja Marję Ampère'a (1775-1836) i Ludwika Pasteur'a (1829-1895).

Można uważać za rzecz pewną, że wszystkie te cudowne zastosowania elektryczności, których jesteśmy świadkami, — zawdzięcza ludzkość odkryciu elektryki, dokonanemu przez Voltę, a przyjętemu z powszechnym entuzjazmem, co należy do rzadkich wypadków w historji wynalazków. A przecież wśród honorów i oklasków, które go spotykały ze wszystkich stron, Volta pozostał przez całe życie chrześcijaninem pokornym i gorliwym: codziennie słuchał Mszy św., we wszystkie święta przystępował do Komuji św., uczestniczył w manifestacjach religijnych swej parafji, pomagał proboszczowi w nauczaniu katechizmu dzieci prostaczków.

A ta jego żarliwa pobożność nie była wytworem sentymentalizmu lub tradycjonalizmu, ale owocem przekonań głębokich i rozważonych: — «Zbadałem» — pisał « w książkach apologetów i przeciwników wiary rację pro i contra i znalazłem tam dowody najbardziej przekonywujące, które ją czynią w oczach rozumu naturalnego tak zupełnie wiarygodną, że wszelki rozum zdrowy, nie uwiedziony przez występki i namiętności, nie może jej nie przyjąć i nie ukochać».

Andrzej Ampere, nazwany największym genjuszem wieku 19-tego, stosował i w swojem poszukiwaniu prawdy religijnej swą metodę pozytywną, hiperkrytyczną, niezawisłą. Po kryzysach wątpień i niepewności w pełnej sile wieku męskiego, licząc 40 lat życia, przyjmuje on ostatecznie wiarę Chrystusową, staje się jej żarliwym apostołem i ascetą, umiera, jak święty.

Ludwik Pasteur jest twórcą najobfitszej w owoce i najbardziej dobroczynnej transformacji nauki medycyny w trzydziestu wiekach jej istnienia. W czterech kątach jego grobowca stają postacie, wyobrażające Wiarę, Nadzieję i Miłość i Umiejętność i umieszczono tam napis: «Szczęśliwy ten, który nosi w sobie Boga ideał piękności i Jemu służy: ideał sztuki, ideał umiejętności, ideał ojczyzny, ideał cnót Ewangelji». Te słowa wypowiedział Pasteur w mowie przy przyjęciu go do Akademji Francuskiej.

Przez całe życie Pasteur praktykował religję katolicką, bez ostentacji i nie dbając o wzgląd ludzki. Umarł, całując krzyż, przyjąwszy pobożnie wszystkie Sakramenty św. Nieraz też wyraził swoje przekonania, że nauka zbliża człowieka do Boga.

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

MISJE Ks. UNSZLICHTA:

12-14 marca: Rouvres i St. Mard,

19-21 marca: Bouillancy i Fosse-Martin (Oise),

26-27 marca: Meaux, (Wielkanoc), Kościół św. Mikołaja.

Ks. Rogaczewski

12 marca Ste MARIE AUX CHENES: 17-19 g. spowiedź. **13 marca Ste MARIE AUX CHENES,** 6-8 g. spowiedź, 8 g. msza św., kazanie. **13 marca TERNEL,** 9,30-10,30 g. spowiedź, 10,30 msza św., kazanie. **13 marca St. PRIVAT** 15 g. nieszpory, spowiedź. **14 marca ST. PRIVAT:** 7-8 g. spowiedź, 8 g. msza św. **17 marca METZ:** 9-12 g. spowiedź. **19 marca CLOUANGE:** 15-17 g. spowiedź. **19 marca HAGONDANGE:** 17-19 g. spowiedź. **20 marca HAGONDANGE** 6-8 g. spowiedź, 8 g. msza św., kazanie. **20 marca GLOUANGE:** 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. — **20 marca MAIZIERES:** 16 g. nieszpory, spowiedź. **21 marca MAIZIERES:** 7-8 g. spowiedź, 8 g. msza św. kazanie.

KONKURS BIBLJOTECZNY POMOCY OŚWIATOWEJ

Jednem z głównych zadań Pomocy Oświatowej jest krzewienie czytelnictwa wśród najszerszych warstw wychodźczych we Francji. — W tym celu Pomoc Oświatowa zakłada coraz więcej Towarzystw oświatowych przy których są czynne bibljoteki, pomaga już istniejącym Towarzystwom oświatowym, a chcąc jeszcze bardziej przyczynić się do rozwoju i ożywienia działalności bibljotek polskich, — Zarząd Pomocy Oświatowej ogłasza obecnie KONKURS BIBLJOTECZNY z nagrodami.

Do konkursu mogą stanąć wszystkie Bibljoteki polskie we Francji, jak również wszystkie bez wyjątku Towarzystwa, czy Komitety Towarzystw przy których są bibljoteki.

Warunki konkursu są następujące:

Nadesłać do 15 kwietnia b. r. najbardziej szczegółowe sprawozdanie z działalności bibljoteki za rok ubiegły — 1931. W sprawozdaniu należy podać historję powstania bibljoteki i powiększania się, ilość wypożyczonych książek w okresie sprawozdawczym, zainteresowanie czytelników i t. d.

Za najlepiej prowadzoną bibljotekę i pracę bibljoteczną i najlepsze sprawozdanie są wyznaczone przez Zarząd Główny 3 nagrody:

1-sza nagroda: książek oprawionych za 300 fr.
2-ga nagroda: książek oprawionych za 150 fr.
3-cia nagroda: książek oprawionych za 75 fr.

Rezultat konkursu będzie ogłoszony w prasie polskiej w trzy tygodnie po terminie przesyłania sprawozdań.

Organizacje pragnące wziąć udział w konkursie mogą otrzymać odpowiednie kwestjonarjusze w celu łatwiejszego sporządzenia sprawozdania. Zgłoszenia należy nadsyłać do Zarządu Głównego Pomocy Oświatowej:

POMOC OŚWIATOWA, 26, rue de Valmy, LILLE (Nord).

Zarząd Główny Pomocy Ośw.

BACZNOŚĆ PRZED ZAKUPYWANIEM BANKOWYCH PAPIERÓW PREMJOWYCH

Z sfer oficjalnych dochodzi nas wiadomość, że w ostatnich czasach starają się przedstawiciele i agenci różnych banków i instytucji finansowych, mających swe siedziby poza granicami Francji, wszelkimi środkami bądź to osobiście, bądź to w drodze korespondencyjnej, rozsprzedać wśród wychodźców polskich we Francji najrozmaitsze papiery premjowe, t. zw. «obligacje», bądź to za gotówkę, bądź to nawet na raty.

Ponieważ stwierdzono, że obligacje powyższe są najzupełniej bezwartościowe, a ich zakupywanie przez nasze wychodźtwo narazić je może jedynie na liczne i wielkie straty pieniężne, ostrzega się niniejszym wszystkich wychodźców polskich we Francji, by pod żadnym warunkiem nie kupowali odnośnych obligacji premjowych i nie umieszczali swych ciężko zapracowanych oszczędności w bankach czy instytucjach finansowych, które nie są ani pewne ani solidne, a starają się jedynie wyzyskać — w drodze niesumiennej łatwowierne wychodźtwo polskie we Francji.

KOMUNIKAT

Polskie Biuro Podróży «Francopol» w Paryżu zwraca uwagę Szan. Czytelnikom na wyjątkowo korzystne wyjazdy wielkanocne do Polski w dniach 18, 22, i 23 marca br. Szczegóły w ogłoszeniach.

W HOŁDZIE

Zebrani z okazji obchodu 10-lecia intronizacji Ojca św. Piusa XI na uroczystej akademji rodacy i liczbie 200 osób, w Hagondange i Talange (Wschodnia Francja) — składają Ojcu świętemu jako najwyższej głowie kościoła katolickiego i namieśnikowi Chrystusowemu hołd synowski ślubując, że wiernie stać będziemy na straży nienaruszalności wiary Ojców naszych i w obronie praw Kościoła katolickiego jako robotnicy czujemy głęboką wdzięczność do Ojca świętego, że się stał naszym obrońcą w walce z wyzyskiem kapitalizmu, jak temu dał świadectwo w encyklice.

Jako Polacy, jesteśmy dumni, że na tronie papieskim zasiada papież, który w czasie najazdu Bolszewickiego był naszym rzecznikiem i dodawał otuchy w najcięższych chwilach naszej Historji.

Do życzeń dołączamy nasze nieudolne modlitwy.

Za Zarząd:

A. Gałecki — prezes
T. Dziekan — sekretarz

MOJA CÓRKA UCIEKŁA Z DOMU !

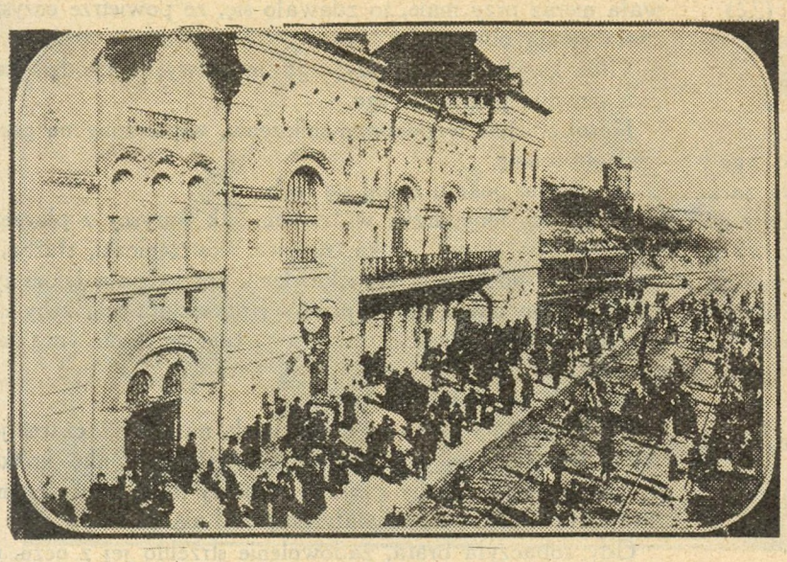
Ile to razy słyszeliśmy ten okrzyk rozpaczy na wychodźtwie z ust stroskanego ojca lub matki. Dlaczego tak jest? Ponieważ rodzice, choć sami dobrzy i uczciwi, nieraz zapominają, że nie starczy dać dziecku pożywienie i przyodziewek. — Kto bacznie śledzi życie na kolonjach polskich, łatwo dostrzeże, coś, co wszystkich przerażać winno: wielki upadek poczucia jedności dziewczęcej wśród naszych dziewcząt. — Ojciec porządny i uczciwy, matka służy przykładem, — a córka, jeszcze młoda, a uśmiecha się jej życie lekkie, ślizkie w którem często gubi największy swój posag, to jest swoją cześć, swoją niewinność. — Rodzice nie dostrzegają tego, zajęci pracą, a jednak ich to obowiązkiem największym, wychować dziecko swoje, nauczyć córkę by dobrze się prowadziła, przestrzegać ją przed niebezpieczeństwem, które grozi od ludzi zepsutych, bronić ją przed pokusami ulicy. Jest to ich obowiązek sumienia, i za to będą rodzice kiedyś odpowiadali przed Sędzią najwyższym. Już tu na ziemi ponoszą oni karę za swe niedbalstwo w wychowaniu dziecka. Bo czy to jest dla nich nie najstraszniejszą karą, że dla ich niedbalstwa córka się źle prowadzi, lub hańbi się gdzieś po świecie?

Jeżeli nie wiesz Ojcze lub Matko, jak zapewnić córce swej dobre wychowanie i przygotowanie do życia zawodowego, napisz w tej sprawie do Polskiej Szkoły Gospodarczej, która przyjmuje dziewczęta od 25 roku życia na wychowanie i naukę zawodową. Szkoła ta istnieje już kilkanaście lat i dużo już wyszło z niej dziewcząt, które stały się potem podporą i pociechą ojca i matki. Szkołą tą kierują polskie Siostry zakonne. W tym Zakładzie dziewczęta otrzymują nietylko wzorowe wychowanie, ale uczą się wszystkiego, co im w życiu będzie potrzebne : gotowania, szycia, wyszywania, całego gospodarstwa domowego, nadto języka francuskiego, polskiego, pisania na maszynie. Wiadomości te przydadzą się nietylko dla domu. Niejedna już która opuściła szkołę otrzymała odrazu dobrze płatną posadę (300-500 fr. miesięcznie i utrzymanie), tak że za naukę mogła się później rodzicom odpłacić.

Wobec tych korzyści, opłata w szkole jest bardzo niska, albowiem wynosi za wszystko: za utrzymanie i za wykształcenie 180 franków miesięcznie.

Rodzice polscy, którzy dbacie o dobre przygotowanie swych córek, korzystajcie z okazji i wysyłajcie je do Polskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego w St. Ludan. Przyjmuje się od 1 kwietnia.

Adres: ECOLE MENAGERE, a ST. LUDAN p. Hindesheim (Bas Rhin), stacja kolejowa Limersheim.



Według otrzymanych wiadomości z Berlina, Japończycy jakoby mieli już zająć wyspę władywostocką. — Podany obrazek przedstawia dworzec władywostocki, linji kolejowej transyberyjskiej

Zakaz imigracji sezonowej do Niemiec

«Gazeta Polska» podaje pod powyższym nagłówkiem szereg ciekawych wiadomości, które niewątpliwie zainteresują naszych czytelników.

Niemiecka rada państwowa zaaprobowała w dniu 11 b. m. wniosek ministra pracy Rzeszy, stanowiący, że w bieżącym roku nie mogą być więcej zatrudniani w Niemczech obcokrajowi sezonowi robotnicy rolni. Dopuszczone są tylko nieznaczne wyjątki, które wyrażają się w cyfrze około 7000 robotników obcokrajowców, rolnych, z których jednak 4-5 tysięcy musi jeszcze w b. r. wrócić do swego kraju.

W ten sposób z niemieckiego rynku pracy znika obcokrajowy robotnik, sezonowy, który przez 50 lat odgrywał w życiu gospodarczem Niemiec wybitną rolę. Kiedy bowiem w siedemdziesiątych latach ub. stulecia uprawa buraka cukrowego przybrała w Niemczech wielkie rozmiary, która to gałęź gospodarstwa rolnego posługuje się bardziej, niż każda inna robotnikami sezonowymi, poczęto do Niemiec sprowadzać poraz pierwszy robotników rolnych z zewnątrz. Po paru latach, Bismark zakazał sprowadzania robotników ze wschodu, lecz po jego ustąpieniu zakaz ten upadł.

Z biegiem czasu, obcy robotnicy rolni pracowali w Niemczech już nietylko przy uprawie buraka cukrowego, lecz także we wszystkich innych działach wielkich gospodarstw rolnych, a nawet gospodarstwach chłopskich. Pod tym względem wymowne są następujące cyfry: kiedy w 1888 r. pracowało w Niemczech 40-50 tysięcy obcych sezonowych robotników rolnych, to w r. 1907 liczba ich wzrosła do 280 tysięcy, a w r. 1914 do 433.000 (biorąc pod uwagę przedwojenne granice Niemiec). Niemal siódmą część wszystkich podówczas zatrudnionych w Niemczech robotników rolnych stanowili obcokrajowcy, przyczem w niektórych gospodarstwach pracowało w miesiącach letnich tyle samo obcokrajowców, co niemców.

Okoliczność, że Niemcy potrzebowały tak wielkiej liczby obcych robotników rolnych tłumaczy się tłumną emigracją niemieckich robotników ze wsi do miast, gdzie rozwijający się przemysł płacił znacznie wyższe płace, niż rolnictwo. Ten stan okazał się dla Niemiec niezmiernie korzystnym w chwili wybuchu wojny, gdyż bez blisko pół miljona obcokrajowych robotników rolnych, rolnictwo niemieckie i temsamem zaopatrzenie wojska natrafiłoby na wielkie trudności. Poza tem wielkie usługi w omawianej dziedzinie. oddało niemieckiemu rolnictwu kilkaset tysięcy jeńców wojennych, zwłaszcza pochodzących z wojska rosyjskiego.

Po skończonej wojnie, Niemcy, zmuszone troszczyć się o pracę dla wracających z frontu niemieckich robotników rolnych i tych robotników przemysłowych, którzy pochodzili ze wsi, a w mieście nie mogli już znaleźć zajęcia, usunęły przedewszystkiem ze wsi jeńców wojennych, a następnie zabrały się do stopniowego zastępowania robotników obcokrajowych — niemieckimi. Na podstawie zarządzeń demobilizacyjnych z 1923 r., uzależniono nawet zatrudnienie obcych robotników od pozwolenia urzędów pośrednictwa pracy. — Nadto starano się w drodze umów międzynarodowych unormować stosunki obcych robotników rolnych i uregulować ich odpływ. Taka umowa została w dniu 24 listopada 1927 r. zawarta z Polską, «wychodząc z założenia, że dla zatrudniania w państwie obywateli obcych miarodajny jest jego stan gospodarczy, zwłaszcza stan rynku pracy». Omawiana umowa obejmuje: «rekrutację, zapośredniczanie i kontraktowanie polskich robotników rolnych, jakoteż wyjazd ich, — wjazd i powrót, oraz ubezpieczenie społeczne tychże».

Mimo, że wspomniana umowa stworzyła dla polskich robotników rolnych, szukających pracy w Niemczech, o wiele lepsze i znośniejsze warunki, niż one istniały przedtem, to jednak niemieckich robotników rolnych można było użyć w miejsce polskich dopiero po wybudowaniu w okresie 1921-1931 r. 66.285 mieszkań robotniczych, gdyż niemieccy robotnicy wzbraniali się mieszkać w barakach. Nadto, jak sami niemcy przyznają, robotnice niemieckie, nie wykazują tyle wytrwałości i odporności w pracy, co robotnice polskie, która to okoliczność posiada doniosłe znaczenie w szczególności przy uprawie buraków.

Stopień wyzbywania się przez Niemcy obcych robotników rolnych, wykazują następujące cyfry, ilustrujące stan liczebny zatrudnionych w poszczególnych latach po wojnie obcych robotników rolnych:

Rok	
1914	382.000*)

Michał BAŁUCKI (22)

GARBUSKA

Wyjeżdżałem na święta na wieś; przez parę więc tygodni nie mogłem być u Karola. Po powrocie poszedłem zaraz do niego. Na schodach spotkałem lekarzy schodzących z góry i coś poważnie rozmawiających. Przyszedł mi zaraz na myśl Karol; poważne twarze doktorów zbudziły w mej duszy najgorsze domysły. Ucieszyłem się więc, widząc go siedzącego na łóżku. Wzrok tylko jego zadziwił mnie: miał wyraz rozpaczy; mnie zimny dreszcz przeszedł, gdy spojrzał we mnie tym wzrokiem.

— No, chwała Bogu, — rzekłem, — myślałem, że to od ciebie doktorzy wychodzili.

— Nie ode mnie, ale od niej — powiedział cicho, jakby się bał, żeby go w drugim pokoju nie słyszano.

— Od kogo?

— Od Anieli.

— Chora? — spytałem przerażony tą niespodziewaną nowiną.

— Bez nadziei. Ci oprawcy nie robili przedemną sekretu, że niema najmniejszej nadziei.

— Zkądże to przyszło tak nagle? Odjechałem ją zupełnie zdrową.

— Tak, zdawało się, że jest najzdrowsza. Zeszłej jeszcze niedzieli śpiewała na chórze. Czy wzruszenie, czy zaziębienie, dość, że dostała krwotoku i ataku sercowego. Ona cierpiała na to oddawna. Lekarze wytłómaczyli mi, że to jest ucisk kości pacierzowej, skrzywionej, na płuca i serce.. Dziś podpisali dla niej wyrok śmierci.

— Ależ to okropne! — zawołałem boleśnie.

— Prawda? Nikczemna niesprawiedliwość! To ja, trup już na poły, żyję przecież, podczas, gdy ona, ta nieszczęśliwa musi umierać. Jestem pasożytem, ciężarem dla ludzi. Ona taka potrzebna wszystkim, — taka dobra — musi umierać i osierocić tyle osób! I gdzie tu sprawiedliwość? Gdzie tu miłosierdzie Boże?

Chwycił się za włosy kościstemi rękoma i zaczął je targać, powtarzając: niema sprawiedliwości, niema Boga, nie.

Bluźnierstwa te przerwał głos dzwonka, który odzywał się w sieni, na schodach i coraz zbliżał się ku drzwiom.

— Co to? — spytał nadsłuchując.

— Ksiądz z Panem Jezusem.

— Poco oni pozwalają ją męczyć. Na co jej ksiądz? Żebyś ze świecą szukał we wszystkich zakątkach jej duszy, to nie znajdziesz jednej brudnej myśli, jednego grzechu. Wierz mi, to taka nawskroś czysta istota, że gdy tutaj tak siadywała nieraz przy mnie, to zdawało się, że powietrze oczyszczała swoją obecnością.

Głos księdza, odmawiającego modlitwy, dochodził jak głos dzwonu pogrzebowego.

Karol słuchał w ponurem milczeniu, zapatrzony na przeciwległą ścianę.

W drugim pokoju zrobił się ruch.

Przez uchylone drzwi widziałem, jak wszyscy z płaczem cisnęli się do chorej, ciotka, rodzice, siostrzeniczki, służba, i całowali ją po rękach. Ona każdemu powiedziała jakieś życzliwe słowo nauki, rady, prośby i pocieszała ich, żeby nie płakali, bo to niedługo — mówiła — tam się zobaczymy znowu wszyscy.

,Karol i ja, poszliśmy także.

Chora leżała wysoko na poduszkach, na których czarne jej włosy rozsypały się w promienie. Oddychała prędko, krótko, a oczy błyszczące, niby gwiazdy, rzucały takie blaski, że mimowoli czoła ze czcią schylały się przed nią.

Gdy zobaczyła brata, zadowolenie strzeliło jej z oczu, uśmiechnęła się do niego, i wziąwszy jego ręce w swoje chude rączyny, zaczęła mu coś żywo kłaść w uszy, jakby prosiła o coś, radziła, namawiała. Wyjęła jakieś zawiniątko zpod poduszki wcisnęła mu w rękę, znowu coś mu gorąco zalecała.

— Inną była wola Boża, — mówiła już do wszystkich, — Ale ja uproszę Go, żeby mi pozwolił czuwać nad wami. Ja będę tam modliła się za was, a tutaj Piotr będzie pamiętał o was. Prawda, Piotrze? Będziesz pamiętał o nich i o wszystkich moich. Widzisz, oni biedni nie mają teraz nikogo, tylko ciebie. Bądź ich ojcem, opiekunem, przyrzeknij mi to.

Piotr rzucił się na kolana przy łóżku: nie mógł mówić, bo łkanie mu nie dało, tylko palce podnosił do góry, a głowę przytulił do kołdry, całując ją. I wszyscy, wzruszeni tą sceną, zaczęli szlochać, że aż serce bolało słuchać.

— No, nie płaczcie — rzekła dobrotliwie, uspakajając ich. — Nie płaczcie, bo mi będzie smutno tak odchodzić od was. Nie płaczcie, przecież, to nie na długo! Wszyscy zejdziemy się kiedyś tam, Karolu, wszyscy, pamiętaj!

Wśród uroczystej ciszy, jaka zapanowała w tej chwili, zabręczał dzwonek u drzwi wchodowych. Ktoś poszedł otworzyć.

— Kto to przyszedł? — spytała chora.

— Doktor.

Skrzywiła się i rzekła ciszej aby nie było słychać w drugim pokoju:

— Odprawcie go; na co mi teraz doktor? Co on mi pomoże?

Naraz inna myśl przyszła jej do głowy, bo rzekła prędko:

— Albo nie, niech przyjdzie; muszę mu przecież podziękować za to, że się trudził tyle razy, muszę się z nim pożegnać.

Wszedł doktor, pocierając okulary, i chcąc czemś pocieszyć chorą, której, wiedział, że już nic nie pomoże, zapytał, udając wesołość:

— No cóż? Jakże się pani czuje? Lepiej, prawda?

— Lepiej — odparła — znacznie lepiej. Niezadługo będzie mi zupełnie dobrze. Poczciwy doktorze, dziękuję ci, żeś się tak trudził dla mnie.

Spokojna rezygnacja, z jaką powiedziała te słowa, zmieszała doktora; nie wiedział, co powiedzieć, i łzy zaświeciły mu w oczach.

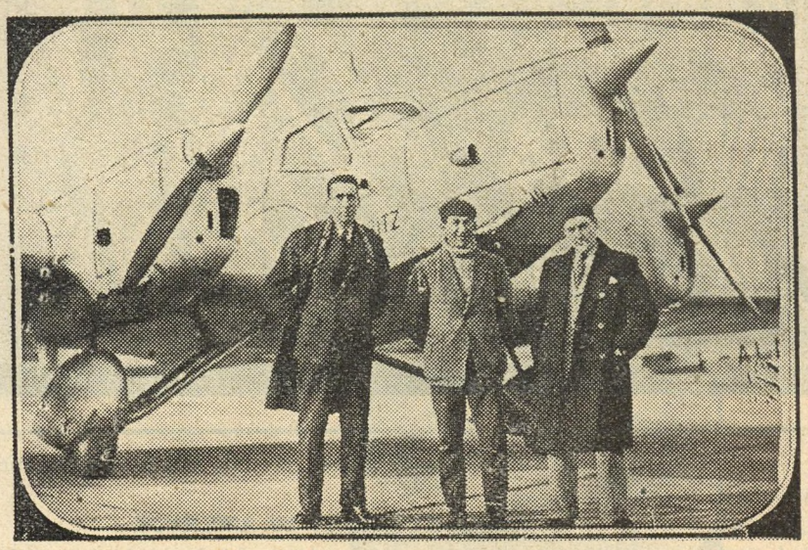
Przywołano ojca i matkę, którzy w swoim pokoju zanosili się od płaczu. Uciekli tam przed chwilą, żeby Aniela nie słyszała ich lamentujących. Gdy przyszli teraz, rozpoczęła się rozdzierająca scena pożegnania.

— Wyprowadź mnie, — rzekł Karol do mnie pocichu — nie mam już sił patrzeć na to. Słabo mi.

1923 — 197.000
1928 — 125.000
1930 — 109.000
1931 — 50.000
1932 — 7.000

Według twierdzenia niemieckiego każdy obcy robotnik rolny, wracający po ukończeniu sezonu do domu, zabierał ze sobą zaoszczędzonych 300 do 400 marek niem. Biorąc pod uwagę tylko 50.000 obcych robotników, jeszcze zatrudnionych w ubiegłym roku, to wywieźliby oni z Niemiec 15 do 20 miljonów mar. niem., które obecnie pozostaną w Niemczech.

*) Biorąc pod uwagę powojenne granice Niemiec.



Aeroplan «Biarritz» przed odlotem wokrąg świata. — Stoją: kapitan Deve, mechanik Munch, pilot de Verneilh. — Aeroplan «Biarritz» jest skonstruowany przez inżyniera Couginet'a i jest najnowszym krzykiem techniki. Powyżsi lotnicy mają na nim dokonać lotu wokrąg świata; — w tym celu, cudowna maszyna jest już przygotowana na lotnisku w Bourget

Zaprowadziłem go do pokoju, gdzie zmęczony padł na łóżko i omdlał. Natarłem mu skronie wodą kolońską i po jakimś czasie przyszedł do siebie.

— Już po wszystkiem! — rzekł z przerażającym spokojem Karol, — skończyło się. Przestała cierpieć. Ale my biedni, co my poczniemy bez niej? Co to było za serce złote, ile tam skarbów uczucia mieściło się w tej pokrzywionej piersi! Jak ona nas kochała, jak myślała o nas, nawet teraz w ostatniej chwili! Czy wiesz, co ona mi szeptała tam pocichu? Biedactwo, chciała mnie nawracać, pracować nad zbawieniem mej duszy. Mówiła mi: Pamiętaj, że jest Bóg, że jest wieczność! i dała mi tę książkę do nabożeństwa, i ten krzyżyk, przykazując mi, ażebym się modlił i pościł, żebyśmy się tam, — gdzieś, tem pewniej zobaczyć mogli. Ona miała niezachwianą wiarę w to spoktanie: żegnała nas tak, jakby to było gdzie na stacji kolei: mało brakowało, żeby mi powiedziała: a pisz! O święta naiwność! Jakże jej zazdroszczę tego! Jak z taką wiarą musi być lekko umierać! Ba, gdybym to ja umiał tak modlić się, jak ona, byłoby mi lżej tutaj.

Opowiadanie takie sprawiło mi ulgę i dawało na chwilę zapomnienie, że tam, za drzwiami, leżą już stygnące zwłoki tej, o której z takim zapałem opowiadał. Siedzieliśmy tak do późnej nocy.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Piotrowski Dominik, wydaną przez P. K. U. w Kamionce Strumiłowej.

KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

W dniu 27 lutego dokonał ks. Kopeć poświęcenia Domu Polskiego w Paryżu, w obecności przedstawicieli władz urzędów i stowarzyszeń polskich.

W niedzielę, dnia 28 ub. m. odbyło się w Arras wręczenie sztandarów Kołu Związku b. wojskowych. Poświęcenia dokonał ks. Dziek. Radwański w zastępstwie bawiącego w kraju ks. Rektora Misji.

W ubiegłym tygodniu wizytował ks. Kurator Łuczak Zakład SS. Sercanek w St. Ludan.

POŚWIĘCENIE DOMU POLSKIEGO W PARYŻU

W dniu 26 lutego, odbyło się w Paryżu uroczyste poświęcenie Domu Stowarzyszeń Polskich przy ul. Croulebarbe.

W przepełnionej sali domu zagaił zgromadzenie ppłk. Fieldorf. tymczasowy kierownik domu, który w kilku słowach przedstawił stan domu, i wręczył symboliczne klucze domu obecnemu konsulowi generalnemu dr. Poznańskiemu.

P. Konsul generalny w odpowiedzi podkreślił znaczenie tego dnia w życiu emigracji paryskiej.

Następnie radca emigracyjny p. Gruszka zwrócił uwagę na konieczność czynnego zaiteresowania się emigracji polskiej budową przyszłego wielkiego Domu Emigracji Polskiej w Paryżu, na co musi się opodatkować.

Aktu poświęcenia dokonał za nieobecnego ks. prał. L. Łagodę, ks. St. Kopeć.

«Polak» kosztuje miesięcznie **3 fr.** kwartalnie **9 fr.**, półrocznie **18 fr.**

WYTNIJ I POŚLIJ!

Zamawiam gazetę «POLAK we FRANCJI» na czas 3 miesięcy, 6 miesięcy, rok. (Niepotrzebne należy skreślić).

Imię i nazwisko: .....

.....

dokładny adres: .....

Włóż do koperty, adresuj: «POLAK WE FRANCJI», 263bis, rue St. Honore, — PARIS (1°), nalep znaczek pocztowy za 50 cent. i wrzuć do skrzynki pocztowej.

Czytajcie gazetę **«Polak we Francji»**, pismo katolickie, które jest jedynym przyjacielem wychodźcy. Tygodnik bogato ilustrowany, podaje cotydzień wiadomości z kraju, świata, powieści i wiadomości z wychodźtwa



ŚMIERĆ W WALCE BOKSERSKIEJ

We Lwowie w sali kinoteatru «Colosseum» odbywał się mecz bokserski o mistrzostwo Lwowa. W czasie jednego ze spotkań zawodnik «Hasmonei» Gross uderzył t. zw. knock-outem zawodnika «Pogoni» Zb. Godlewskiego tak silnie, że padł on na deski ringu nieprzytomny. Gdy po odliczeniu przez sędziego dziesięciu Godlewski nie podniósł się, zniesiono go zringu, zaczęto czucić i wezwano Pogotowie ratunkowe. Godlewski, odwieziony do szpitala, zmarł o godz. 10 w nocy nie odzyskawszy przytomności. Ś. p. Godlewski liczył lat 23 i był studentem politechniki. Przyczyną śmierci był przypuszczalnie wstrząs mózgu, oponowe wylewy mózgu i załamanie się podstawy czaszki. Zauważyć należy, że w ciągu ostatnich miesięcy jest to już drugi wypadek śmierci, spowodowanej walką bokserską.

ŚWIECZKA WYTOPIONA Z TRUPA

O strasznym wypadku ciemnoty donoszą z Czortkowa. Popełnił tam samobójstwo niejaki Ludwik Bielecki. W kilka dni po pogrzebie grób jego został rozkopany, a trup zginął w tajemniczy sposób. Okazało się, że dokonali tej profanacji czterej znani na tamtejszym gruncie złodzieje; poszukiwali oni talizmanu, mającego zapewnić powodzenie w złodziejskich wyprawach.

Według wierzeń świata przestępczego, świeczka wytopiona z tłuszczu samobójcy, zapewnia to powodzenie.

WIĘCEJ WYCHODŹCÓW POWRACA NIŻ EMIGRUJE

W r. 1931 wyemigrowało z Polski ogółem 77.411 wychodźców, w tem do krajów europejskich około 65.000, do pozaeuropejskich 12.500. W tym samym roku wróciło do Polski ogółem 107.372 emigrantów, w tem 99.400 z krajów europejskich, 9.000 z krajów pozaeuropejskich. Zatem do Polski wróciło w r. 1931 około 30.000 ludzi więcej, niż wyemigrowało.

Dwie są przyczyny tego ciekawego zjawiska: 1) ograniczenia emigracyjne w większości państw zagranicznych, 2) światowe kryzys gospodarczy i idące za nim bezrobocie.

W roku 1931 wyjechało z Polski do Francji 29.002 wychodźców, powróciło 32.587; do Niemiec wyjechało 32.316, wróciło 57,765.

ZARZĄDZENIA BOLSZEWICKIE

Na zasadzie opisu naocznego świadka «Observatore Romano» podaje szreg szczegółów o sytuacji we Władywostoku. Teror i prześladowanie religji panują tam jak za najgorszych czasów w innych większych ośrodkach Rosji sowieckiej. Prawosławny biskup tamtejszy od sześciu miesięcy trzymany jest, bez sądu i podania przyczyny uwięzienia, w więzieniu. W mieście nie jest czynny ani jeden kościół, wszystke bowiem zostały albo zniszczone albo pozamykane. Z katedry miejscowej narazie uczyniono koszary, zamierzonem jest jednak zupełnie jej zniesienie.

WSPÓLNY FRONT W AMERYCE

Rządy niektórych państw Ameryki łacińskiej badają możliwości porozumienia się w celu utworzenia wspólnego frontu w walce z komunizmem. Inicjatywa ta wywołana ożywionym ruchem propagandowym Moskwy w krajach Ameryki łacińskiej, która szczególnie wzmogła się po rewolucji w Hiszpanji. Obecnie w krajach tych spostrzega się wzrost wydawnictw komunistycznych, kolportowanych w języku hiszpańskim przez agentów Kominternu.

KURSA WAKACYJNE DLA NAUCZYCIELEK W RZYMIE

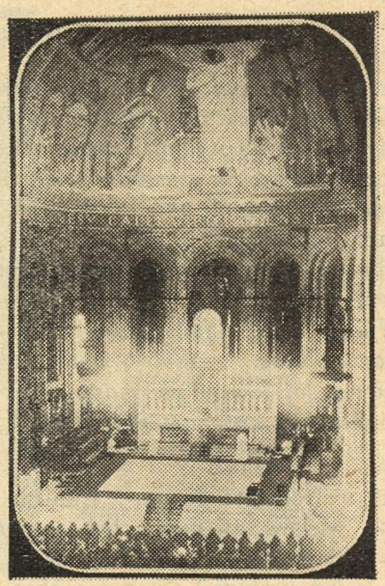
Pragnąc dać możność poznania Włoch, a w szczególności Rzymu paniom pracującym na niwie nauczycielskiej, organizuje Matka Ledochowska, Przełożona Gen. Urszulanek S. J. K. w Rzymie letnie kursa. Dwukrotna próba najlepsze wydała rezultaty, to też pożądane jest, by w roku bieżącym zebrało się jaknajliczniejszę grono uczęstniczek tych kursów, dających tyle pożytku dla ducha i umysłu.. Całość kursów organizuje się w ten sposób, aby koszta były minimalne i dostępne nawet w dzisiejszych ciężkich czasach. Właściwy kurs stanowi cykl wykładów, połączonych z systematycznem zwiedzaniem Rzymu, jego zabytków sztuki klasycznej i chrześcijańskiej. Prócz tego pod kierownictwem Sióstr organizuje się wycieczki, a mianowicie: dwudniowe do Neapolu (Pompea i Capri) i do Asyżu, oraz 4 jednodniowe w okolice Rzymu. Zwiedzenie Florencji, Padwy i Wenecji w powrotnej do kraju podróży, uzupełni poznanie Włoch. W czasie trwania kursów mieszkanie u Sióstr, w ich własnym domu, w pokojach komfortowo urządzonych, na jedną lub dwie osoby. Miesiąc pobytu w Rzymie opłaca się w pensjonacie 600 lir (ok. 286 zł.) Koszta wycieczek nie przeniosą 300 lir, wskutek zniżek na kolejach włoskich, co zmniejsza koszta podróży. Rozpoczęto starania o paszporty ulgowe.

Korespondencje, zapytania i pieniądze skierowywać pod adresem: Siostra Dzieduszycka, Roma, via Giov. Regina di Bulgaria, 23.

KOBIETY POLSKIE W SPRAWIE POKOJU

Łącząc się z wielką manifestacją na rzecz pokoju 28 miljonów kobiet zorganizowanych w Międzynarodowej Unji Katolickich Organizacji Kobiecych, Zjednoczenie Katolickich Związków Polek, oraz w imieniu młodzieży żeńskiej, Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Młodych Ziemianek i Polskiego Stowarzyszenia Młodych Kobiet, przesłały na ręce przewodniczącej Międzynarodowej Unji następującą rezolucję, która została przesłana wraz z rezolucjami katolickich organizacji kobiecych świata całego na Konferencję Rozbrojeniową:

«Zważywszy, że trzynaście lat po zakończeniu wojny — ludzkość nie zaznała jeszcze rzeczywistego pokoju, że niepokój i niepewność wzmagają się zatrważająco; zwa-



Kardynał Verdier celebruje pierwszą mszę św. o pokoju w kościele Sacre-Coeur w Paryżu, która będzie odtąd odprawiać się w pierwszy piątek każdego miesiąca

żywszy, że każdy z nas jako człowiek i jako chrześcijanin zobowiązany jest w sumieniu do użycia całego swego wpływu celem: a) przeciwstawienia się powrotowi wojny, hańbiącej rodzaj ludzki, b) dążenia do zastąpienia materjalnej siły broni, siłą moralną prawa i sprawiedliwości, c) zapewnienia narodom bezpieczeństwa potrzebnego wszystkim i d) stworzenia pokoju opartego na trwałych podstawach;

Zważywszy, że według słów Jego Świętobliwości Piusa XI «najlepszą gwarancją jokoju nie jest las bagnetów, lecz wzajemne zaufanie i przyjaźń», a według słów Jego Świętobliwości Benedykta XV jednoczesne i zobopólne zmniejszenie zbrojeń jest niezbędnym warunkiem dojścia do pokoju, — niżej podpisane oświadczają nietylko w swoim własnym imieniu, lecz również w imieniu organizacji, której są przedstawicielkami, że pragną, ażeby wynikiem Konferencji Rozbrojeniowej było równoczesne stopniowe i skutecznie kontrolowane zmniejszenie zbrojeń łącznie ze wzmocnieniem (ze względu na rozbrojenie ogólne) międzynarodowych gwarancyj bezpieczeństwa, oraz z uwzględnieniem bezpieczeństwa tych państw, które znajdują się w specjalnym położeniu geograficznem, oraz wzywają delegatów na Konferencję Rozbrojeniową, aby kontynuowali swą akcję w kierunku pokoju racjonalnie zorganizowanego, w którym gwałt ustępuje przed prawem».

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ODPŁYNĄŁ DO EGIPTU

Marszałek Piłsudski wsiadł w Konstacy na statek «Niemen», którym udaje się bezpośrednio do Egiptu.

WOJNA NA WSCHODZIE

Rokowania chińsko-japońskie w sprawie zawieszenia broni zostały zerwane. Szanghai płonie.

Wysłannik «Le Matin'u» donosi z pola walki, że poczynając od nocy wczorajszej, na przedmieściu Czapej sroży się gwałtowny pożar. Wielkie kłęby ognia wzbijają się w obłoki, okrywając miasto całunem popiołu i dymu.

PORWANIE SYNKA LINDBERGA

Jak już donosiliśmy, 18-miesięczny synek znakomitego lotnika został porwany przez niewiadomych złoczyńców, którzy żądają od Linbderga 50.000 dolarów za zwrot dziecka. Poszukiwania trwają.

Jak donoszą z Ameryki wydaje się, że policja amerykańska, która dotąd, mimo całej swej gorliwości, bezowocnie poszukiwała sprawców porwania synka Lindberga, wpadła na właściwy trop.

Nici śledztwa zacieśniają się coraz bardziej naokoło niańki małego Lindberga nazwiskiem Betty Glow. Dotychczas uchodziła ona za osobę bezwzględnie zaufaną i sama pani Lindbergh oświadczyła, że nie można mieć wobec niej żadnych absolutnie podejrzeń.

Niemniej policji wydało się podejrzanem, niejedno, a głównie to, że w momencie porwania dziecka ani ono samo nie krzyczało, ani pies, pilnujący domu, nie szczekał. Musiał więc dziecko wynosić ktoś z najbliższych domowników, ktoś kto był wspólnikiem bandy, która później dziecko uwiozła w nieznanym kierunku.

Obecnie przesłuchuje się niańkę, a również jej kochanka, marynarza Johnsona, którego policja postanowiła już aresztować.

GROŹBY

Poczta doręczyła policji nowy list, w którym domagają się bandyci natychmiastowego okupu 50.000 dolarów, grożąc, że zamordują dziecko Lindbergha, jeśli pieniędzy nie otrzymają. Miejsce doręczenia okupu oznaczone jest na planie dołączonym do listu.

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do:

FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ POSTU, Jan VIII. 46—59.

W on czas mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Kto z was dowiedzie na mię grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dla tego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Iżali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan, i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam; ale czczę Ojca mego, a wyście mię nie uczcili. A jać nie szukam chwały swej: jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moją, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli tedy Żydowie: Teraześmy poznali, że czarta masz. Abraham umarł, i Prorocy, a ty powiadasz: Jeśliby kto strzegł mowy mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Izaś ty jest większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł i Prorocy pomarli, czym się sam czynisz? Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwalę, chwała moja nic nie jest. Jest Ojciec mój, który mię uwielbia, którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym; a nie poznaliście go; ale ja go znam. I jeślibym rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam i mowy jego strzegę. Abraham, ojciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój; i oglądał i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwiej niż Abraham się stał, jam jest. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali. Lecz Jezus zataił się i wyszedł z kościoła.

Anatol France opisuje gdzieś starość Piłata. Opisuje, jak siwy starzec w cichej willi opowiada gościowi o swych przejściach w Judei. Czy nie miałeś tam — pyta przyjaciel — kłopotu z jakim człowiekiem, zwanym Chrystusem? Nie pamiętam szczegółów, ale zdaje mi się, że ten człowiek utrzymywał, że jest jedynym z bogów. Zdaje mi się, że kazałeś go ukrzyżować.

Piłat chwilkę zamyślił się nad szklanką wina.

Nie, — rzekł wreszcie. — A może i tak było. Nie pamiętam...

Że tak było napewno, jak opisuje France, nie będę się o to upierał, ale z tego, co podaje Ewangelja św o Piłacie, mogę śmiało przyjąć, iż mogło tak być.

Dla Piłata bowiem, Jezus-Światłość, Jezus-Prawda, był kimś, którego można się coś spytać, ale nie potrzebuje się go słuchać. Konsekwentnie potem, Jezus dla niego był czemś, czem z zasadzie nie powinno się krzywdy robić, ale co ostatecznie, można, ubiczować i ukrzyżować — odrzucić.

Przypomnijmy sobie n. p. tę scenę, kiedy to Piotr, słysząc od Żydów, iż Ten, który stoi przed nim związany, mieni się Chrystusem-Królem, — pyta ze zdziwieniem: «Toś Ty jest Król?». «Ty mówisz, żem ja jest Król» — odpowiada, ubrany w łachmany P. Jezus. A jaki Król? Objaśnił to zaraz mówiąc: «Jam się na to narodził, i natom przyszedł, abym świadectwo dał prawdzie. Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego».

Piłat jednak nie chciał posłuchać Chrystusa Pana i dowiedzieć się prawdy. Co taki spluty, taki w kajdanach na rękach może powiedzieć o prawdzie? Prawda w łachmanach? To śmieszne. Nie wiem, czem Prawda, nie znam jej imienia, ale w takiej postaci ona napewno nie będzie.

Prawda musi być wspaniałą królową, żyjącą w atmosferze przepełnionej wonią kadzideł, i śpiewem fletów, w bogatych szatach i klejnotach, mieszkającą gdzieś w zaczarowanym ukrytym zamku, którego można wciąż szukać, a którego się nigdy nie znajdzie. Prawda nie może być taką zwyczajną, taką prostą, jak Ty Jezusie. Toteż pokiwał tylko głową, i rzucił niedbale: «Co to jest prawda?» i nie czekając odpowiedzi, wyszedł. Ale też przez to, że nie poznał czasu nawiedzenia swego, że nie chciał poznać i przyjąć Prawdy, to potem zeszło mu na tem, że narówni postawił Jezusa z Barabaszem, niewinność ze zbrodnią; owszem, nawet Barabasza wypuścił na wolność, a Chrystusa Pana wysłał na Golgotę i tak imię swoje związał z obrazem wrogów Prawdy; po wszystkie wieki powtarzać będą ludzie: Ukrzyżowan pod Ponckim Piłatem.

Scena ta Jezusa z Piłatem często powtarzała się w ciągu wieków, ale nigdy chyba tyle razy co w naszym. Iluż to dzisiaj spotyka się takich,, co jak Piłat lubią tylko pytać: co to jest prawda? — a nie chcą słyszeć odpowiedzi? Podobni naprawdę do tych, którzy pukają do drzwi, zaraz jednak uciekają, bo otwarłyby się drzwi i pokazał by się ten, którego szukają, a oni nie chcą znaleźć, tylko szukać. Szukają i szukają, jakoby szukanie było czemś lepszem i szlachetniejszym, aniżeli znalezienie. Wiecznie tylko badają, aż «badaczami» zostali nazwani. I cóż? Oto, choć już lat tyle badają i szperają w Piśmie św., doszli dopiero do tego miejsca, że «na początku było słowo, a słowo było u Boga». A może i przewertowali już wszystkie stronice, ale od ciągłego szperania stracili oczy, że nie mogą zobaczyć tego, co tak wyraźnie jest napisane, że «Słowo stało się Ciałem, i mieszkało i mieszka między nami. — A ja jestem z wami aż do skończenia świata».

Dla badaczy, nawet dla tych, którzy się piszą przez wielkie «B», Prawda wciąż jest jeszcze królową zaczarowaną, mieszkającą gdzieś na «szklanej górze». Nie wiedzą, że Prawda Ciałem się stała i imię Jej żyje i objawia się przez Ciało, którem jest Kościół (tego nie mogą dojrzeć, a jest wyraźnie zaznaczone).

Jak dla Piłata nic nie znaczyło to, że P. Jezus mimo tragizmu taki pogodny, tak i dla owych badaczy nic nie znaczy fatk, że Prawda katolicka potrafi świecić i grzać człowieka nietylko w majowe dni pomyślności, ale i w zimowe czasy niepowodzeń. Badają wszelką prawdę, a nie mogą zobaczyć tej, że co z ducha katolickiego wyrośnie, to zawsze jest dobrem, szlachetnym, a co wyrośnie nie z niego, to zawsze na końcu pokazuje się cierpkim robaczywem owocem. Jak Piłata, tak i ich do Kościoła katolickiego, a właściwie do Jezusa w nim żyjącego, nie może przekonać nawet cud zmartwychwstania; 2000 już lat męczony i krzyżowany, a przecież żyje.

Skąd to? A bo oni umyślili sobie, że Prawda jest jakiemś tajemniczem «X» i dojść do niej można tylko w jakiś tajemniczy sposób n. p. przez sny, przy pomocy stolików wirujących o północy, albo przetrzęsienie siebie aż do oszołomienia bo wtedy zleci Prawda.

Prawda katolicka jest za prostą i w sposób za prosty podawana — więc nie może być Prawdą. Stąd nie warta nawet, tyle, co żydowska. Dla Niej najlepsze miejsce, to Kalwarja. I ukrzyżowan jest pod Ponckim Piłatem. Ale dzięki temu, iż jest Jezusem, trzeciego dnia zmartwychwstał.

Ks. Lichoń.



Synek Lindberga porwany przez malwersantów w sposób tajemniczy, poruszył całą Amerykę. Dziecko liczy 18 miesięcy. Energiczne poszukiwania całej policji i regjonu szpiegów i dedektywów dotąd nie dały pozytywnych rezultatów. Zbrodniarzy żądają od Lindberga 50.000 dolarów — za zwrot dziecka, naco on się chętnie zgadza. — Dotąd jednak — nie zwrócono synka stroskanym rodzicom. — U góry : p. Lindberg z żoną, u dołu synek znakomitego zdobywcy Oceanu

ŚMIERć BRIANDA

Dnia 7. b. m. zmarł nagle znany polityk francuski — p. Briand.

GŁÓWNY ADJUTANT HITLERA BYŁYM SZPIEGIEM

Dzienniki lewicowe Saksonji zamieszczają sensacyjne szczegóły o przeszłości posła narodowych socjalistów Rosenberga, według których obecny naczelny redaktor hitlerowskiego «Voelkischer Bobachter» miał w czasie wojny światowej pozostawać na usługach szpiegowskich armji rosyjskiej i często widywany był w Paryżu w gmachu min. spraw zagranicznych przy Quai d'Orsai.

WSTRZĄSY PODZIEMNE W POLSCE

Według wiadomości z Płocka, w gminie Łupki, miały miejsce wstrząsy podziemne. Przerażona ludność opowiada, iż z tworzących się szczelin buchały płomienie. Władze starościńskie w Płocku wysłały na miejsce specjalną komisję pod kierunkiem prof. K. Gielinka, nauczyciela geografji.

NOWY PROJEKT ZAOPATRZENIA INWALIDÓW

Jak donoszą z Warszawy, klub BBWR, zgłosił szereg propozycji, zmierzających do zmiany obecnego stanu rzeczy, w odniesieniu do zaopatrzenia inwalidów. Projekt grupy inwalidzkiej BBWR, który zostanie przedstawiony przez posła Brzęk-Osińskiego, dzieli inwalidów na trzy kategorje, a mianowicie na zamieszkujących w wielkich — średnich, oraz wiejskich ośrodkach. Wielkie ośrodki to miasta przemysłowe, a więc Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań i Zagłębie, średnie — to miasta wojewódzkie oraz ośrodki wiejskie.

W myśl propozycji grupy inwalidzkiej BBWR, maksymalny zasiłek przyznany zostanie inwalidom, których będzie można zaliczyć do biednych miejskich nie posiadających dochodów lub nieruchomości. Inwalidzi zamieszkujący na wsi, posiadający ziemię lub jakiekolwiek dochody, otrzymują najniższe zaopatrznie.

MŁODOCIANY POSZUKIWACZ PRZYGÓD

12-letni chłopak polski z pod Roubaix

Donoszą z miejscowowści Waqsuenal, w okolicach Roubaix, że 12-letni Władysław Nowak, którego rodzice zamieszkują w tej miejscowości, poraz piąty już znikł z domu rodziców osiem dni temu i jak dotąd nie wrócił. Rodzice jednak wcale tym się nie przejmują, bo zdarzyło się już to 4 razy! Chłopaka za każdym razem odnajduje się w którymś z portów, w Dunkierce, czy w Boulogne, gdzie stara się dostać na jakiś okręt, by móc w ten sposób poznawać różne kraje obce...

RODZINA ROBOTNICZA WYGRAŁA MILJON

Donoszą z Amiens, że zamieszkały tam robotnik Petit Dilies, zatrudniony w warsztatach kolejowych kompanji północnej, oraz jego żona pracująca również w fabryce, wygrali miljon franków przy ciągnieniu obligacji gminnych.

DLA BEZPIECZEŃSTWA PARYŻA

Wobec coraz to częstszych napadów na przechodniów, zdarzających się w nocy na ulicach Paryża, prefekt policji postanowił wzmocnić patrole samochodowe, rowerowe, cywilne itd. 60-80 rowerzystów będzie krążyło całą noc oraz 20 aut.

KOMUNIKAT

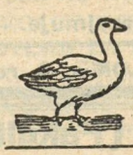
Znaczna liczba emigrantów z północnej, południowej i środkowej Francji wyjeżdża do Strassburga w nadziei otrzymania bezpłatnej repatrjacji z tamtejszego konsulatu.

Wyjazdy te są bezcelowe gdyż Konsulat w Strassburgu nie posiada potrzebnych funduszów, aby repatrjować — wszystkich emigreantów.

Radca Emigracyjny.



Bóg Niemiec — Prezydent Hindenburg, — odbywa przechadzkę ze swoimi wnukami Helgą i Hubertem w parku pałacu prezydjalnego, w oczekiwaniu elekcji wyborczej, która ma się odbyć 15-ego marca b. r.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Ks BOLESŁAW KULAWIK

W DIECEZJI TOURS dep. INDRE et LOIRE

1. *We wszystkich kolonjach, gdzie Misja odbędzie się rano, program jest następujący:*
   Począwszy od godz. 7-ej rano spowiedź św., msza św. o godzinie 10-tej z kazaniem.
2. *Obiad o godz. 12 w południe.*
3. *O godz. 2-giej popołudniu błogosławieństwo Najświętszego Sakramentu i kazanie.*
4. *O godz. 3-ciej po południu pogawędka i kino.*

Dnia 11 marca w piątek rano: W **SAINTE MAURE** i okolice.

Dnia 12 i 13 marca: W **TOURS,** nabożeństwo o godz. 11-tej w **Bazylice św. Marcina.**

Dnia 12 w sobotę po poł o 3-ciej g.: spowiedź **w ST. PIERRE DE CORPS** i błogosławieństwo Naj. Sakramentu.

Dnia 14 marca w poniedziałek rano: W **RICHELIEU** i okolice.

Dnia 15 marca we wtorek rano: W **ILLE BOUCHARD** i okolice.

Dnia 16 marca w środę rano: W **LIGUEIL** i okolice.

Dnia 17 marca w czwartek: TOURS, 10 godz. Szkoła w St. Pierre, 2 godz. Szpitale.

Dnia 18 marca w piątek rano: W **AMBOISE** i okolice.

Wszyscy Rodacy, którzy będą pragnęli pozostać na uroczystość popołudniową, — niech przyniosą ze sobą coś od zjedzenia.

RODACY! Niech nikogo z Was nie braknie na Polskiej Misji, pomimo różnych trudności na jakie napotkacie się w stawieniu się na Misję. Niech przejście polskiego kapłana przypomni Wam, Wasz obowiązek względem Boga i dlatego nie wahajcie się przystąpić do świętych Sakramentów, by zaczerpnąć nowych sił duchowych na dalszą drogę ciężkiego życia emigracyjnego.

Rozgłaszajcie o Polskiej Misji wśród wszystkich Polaków i Słowaków! *Ks. BOLESŁAW KULAWIK*

W MELUN I OKOLICY

Dnia 5 marca: Spowiedź św. od 6,30 do 10-tej rano w **DAMMARIE.**

Dnia 5 marca, popołudniu. Spowiedź św., od 3-ej do 5,30 w **MELUN.**

Dnia 5 marca: Spowiedź św. od 5,30do 8ej wieczorem **DAMMARIE.** 20. Dzień Katolicki w Mormant (S. et M.)

Dnia 6 marca: Spowiedź św. od 7-ej g. z rana w — **DAMMARIE LES LYS,** msza św. o godz. 11-tej rano w — **DAMMARIE.** 20. Ddzień Katolicki w Mormant (S. et M.).

Dnia 27 marca w Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, Msza św. o godz. 9-tej rano w **DAMMARIE-LES-LYS;** — Uroczysta Suma o godz. 11 przed połudn. w **MELUN** w kościele parafjalnym Notre-Dame.

Spowiedź św. codziennie od 22 marca rano od 6-tej i popoł. od 4-tej godziny.

Dnia 28 marca w poniedziałek w drugie święto Wielkanocy, Uroczysta Msza w REAU.

Od 31 marca, do 14 kwietnia Misja Okrężna w diecezji BOURGES w departamencie CHER i w dep. INDRE

(Plan szczegółowy będzie ogłoszony)

ZACHOWAJCIE DOBRZE TEN ADRES

KTO ZACHORUJE ALBO BĘDZIE SIĘ CZUŁ NIEZDROWYM, BĘDZIE JUŻ MIAŁ ADRES LEKARZA, DO KTÓREGO MOZE NAPISAC PO LEKARSTWO

PISZCIE **Z ZAUFANIEM DO DOKTORA KOLOMBA, KTÓRY WYŚLE WAM SKUTECZNE LEKARSTWO NA WSZELKĄ CHOROBĘ I NA WENERYCZNE.**

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuję się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! **Miałem reumatyzm,** który mnie męczył sześć lat. **Tak nie wiem,** gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie **doktorowi za wasze** cudowne leki i maść.
Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs).
Mal. Karol Perron.

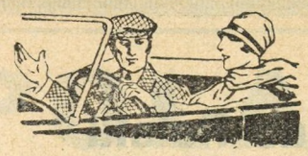
BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁA MY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa za zaliczką pocztową.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée — PARIS (15e)**

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville.Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.



POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro. Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

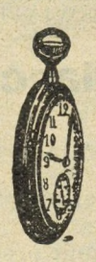
Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922
Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i ełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.

Najstarszy polski sklep
założony w roku 1909



Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy.		150 fr.
	— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.		265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie



LABORATOIRES A. B. C., 28 Fbg Montmartre, PARIS

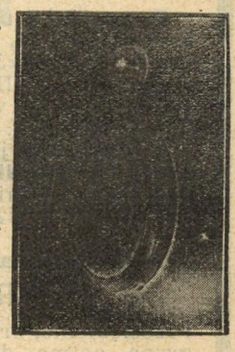
RADIUM i wyroby RADJOAKTYWNE

TRYPER ostry i chron. i wszystkie wycieki niszczą **BUZY RADJOAKTYWNE**
Łatwy sposób używania. Kurs (10 buzy) .. **100 fr.**
PROSTATY, HEMOROIDY znikną przez używanie **CZOPEK RADJOAKTYWNYCH**
1 pudełko (6 czopek) ..... **50 fr.**
ZAPALENIE MACICY, UPŁAWY, OPÓŹNIENIE, — BOLESNE PERJONY, — radykalny środek: **GOMUŁKI RADJOAKTYWNE**
1 pudełko (6 gomułek) ..... **35 fr.**
Kurs (3 pudełka) ..... **100 fr.**
Wszystkie nasze wyroby są gwarantowane przez INSTYTUT DE RADIUM (Curie) jako prawdziwe RADJOAKTYWNE
Po inform. i zamówienia pisać do. **Laboratoires ABC, 28, Fbg. Montmartre, PARIS**

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	**25 fr.**
Trzy zegarki	**73 »**
Lepszego gatunku	**29 »**
Trzy zegarki	**85 »**
Dla pań	**45 »**
Z bransoletką dla mężczyzn	**35 »**
Za trzy	**103 »**
Dla pań **40 fr.**, za 3 zegarki	**118 »**



ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ
-:- W niedzielę również otwarte -:-
HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.

Najlepsze i najtańsze

SŁOWNIKI

znajdziesz tylko w

«Polaku». Rozmówki — 16 fr., Słownik duży — 25 fr., Gramatyka — 25 fr.

Uczcie się francuskiego! — Kto zna język, temu łatwiej znaleźć pracę, temu łatwiej zarobić. Zaucz 2 słowa dziennie, — a do roku będziesz już władał francuskim językiem!

Z OKAZJI WIELKANOCY

3 Dni Wyjatkowo tanich Wyjazdow do Polski

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

"FRANCOPOL"

11, RUE MONTHOLON, — PARIS (9e) Métro: Poissonnière

5 minut od Gare du Nord i Gare de l'Est

ORGANIZUJE SPECJALNE GRUPY ŚWIĄTECZNE Z PARYŻA

w dniach 18, 22, i 23 Marca b. r. wieczorem

PO CENACH ZNIŻONYCH, POCIĄGAMI MIĘDZYNARODOWYMI

Bilety zamawiać można listownie, przysyłając paszport i 50 fr. zadatku

Zwykłe wyjazdy ulgowe codziennie prócz sobót i niedziel

ZWAŻAJCIE NA ADRES! W PARYŻU ZGŁOŚCIE SIĘ WPROST W BIURZE « FRANCOPOL »
TO WAS UCHRONI OD WYZYSKU I STRAT

CHORYM NERWOWYM OSŁABIONYM



KALEFLUID wyciąg z gruczołów życiodajnych młodego zwierzęcia, — a więc — najpotężniejsze lekarstwo naturalne, nasyca cały organizm życiotwórczemi WITAMINAMI, które czyszczą krew, wydają z niej szkodliwe zatrucia, usuwają przyczyny chorób. Spróbuj KALEFLUIDU, a zdobędziesz zdrowie i siły, odzyskasz radosną i młodzieńczą energję. BEZPŁATNIE wysyłamy broszurę dla zapoznania się z KALEFLUIDEM. Piszcie do nas po polsku, a wyślemy Wam ten cudowny lek. Opł. przy odbiorze.

F. KALEFLUID
49, Rue Balagny — PARIS (17e)

WYZDROWIENIE

Przeczytaj z uwagą, co piszą wyzdrowieni: Matejszak Etienne, 2, rue de Coupigny, Hersin — Coupigny (P. de C.): «Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALEFLUIDU, który za 15 dni przyniósł mi więcej zdrowia, niż wszystko, co dotychczas używałem za za 18 miesięcy».

KALEFLUID jest nagrodzony **5 ZŁOTEMI MEDALAMI I 5 GRAND PRIX** — na wystawach w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli.

TANIE I PEWNE LECZENIE

przeziębienia, kaszlu, chorób płucnych, za pomocą —

BRONCHOFLUIDU

Przeziębienie, bronchit, katar oddechowych organów, grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc leczą się szybko, niezawodnie **BRONCHOFLUIDEM.** Nawet po użyciu kilku tabletek BRONCHOFLUIDU, chory odczuwa polepszenie. — **Cena 14.85 fr.**

LECZENIE ZATWARDZENIA ŻOŁĄDKA, — CHORÓB TRAWIENIA I WĄTROBY

GASTROFLUID jest medykamentem, który reguluje działalność wątroby. Leczy zatwardzenie, — jak również choroby z tejże przyczyny: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenność itd itd. — **Cena 12 fr. 75 ct.**

SZCZĘŚCIE RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Odmłodzenie i leczenie organizmu **«OWKALINEM»** ważnem jest szczególnie dla kobiet po 32 roku życia, gdyż **«OWKALIN»** chroni skórę od uwiądu i przedwczesnej starości. Oprócz tego **«OWKALIN»** daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, nieprawidłowych miesiączkowaniach i przy wszystkich chorobach kobiecych, jak to: neurastenja, reumatyzm, podagra, diabet, upławy, ból głowy, bezsenność itd.

Cena 26 fr. 50 ct.

Piszcie do nas, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia nie mniej jak 2 pudełek.

Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE F. KALEFLUID
49, Rue Balagny, — PARIS (17e)

Imprimerie « PASCAL ». 13, rue Pascal. Paris (5).

Le Gérant: Ernest MARRE.